

## UZASADNIENIE

Powódka E. W. w pozwie zarejestrowanym w sprawie I C 112/12 przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S., wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 60.000 złotych, w tym kwoty 30.000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża w wypadku komunikacyjnym z dnia 01.09.2010 r. i kwoty 30.000 złotych tytułem dopłaty do odszkodowania za znaczne pogorszenie się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 1 września 2010 r. w miejscowości N. na ul. (...), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), A. Z. (1), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wskutek niezachowania należytej ostrożności, nie zastosowując się do sygnalizacji świetlnej, potrącił prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych – M. W. (1), który na skutek poniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Sprawca zdarzenia zbiegł z miejsca wypadku. Zmarły był mężem powódki E. W..

Powódka zgłosiła, za pośrednictwem firmy (...), szkodę pozwanej, pismem z dnia 21 grudnia 2010 r., w którym wносиła o przyznanie na rzecz powódki zadośćuczynienia za doznana krzywdę w wysokości 100.000 złotych, odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki po śmierci męża w kwocie 50.000 złotych oraz odszkodowania z tytułu poniesionych kosztów pogrzebu w kwocie 6.228,40 zł. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poinformowała powódki o przyznaniu jej rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci męża kwoty 20.000 złotych, odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powódki w kwocie 10.000 złotych oraz odszkodowania tytułem zwrotu kosztów pogrzebu w kwocie 6.228,40 zł.

Powódka w pozwie wskazała, że wyszła za mąż za M. W. (1) w 1971 r. Posiadali dwoje dzieci, które wspólnie wychowali i wykształcili. Po zawarciu związku małżeńskiego powódka wraz z mężem wybudowali dom. Stopniowo w miarę możliwości go urządzali. Wykończenie domu umożliwiły umiejętności M. W. (1). Powódka i jej mąż uzupełniali się przy prowadzeniu gospodarstwa domowego. Utrzymywali się z renty M. W. (1) (954,19 zł miesięcznie), emerytury powódki (1.288,56 zł miesięcznie) oraz zarobków powódki (47.754,39 zł rocznie).

Wskutek śmierci M. W. (1) życie sytuacja życiowa powódki znacznie się pogorszyła. Standard życia powódki uległ znacznemu obniżeniu. Powódka jest zmuszona samodzielnie prowadzić i utrzymywać dom, a obowiązki jej męża spadły na nią. W ocenie powódki wypłaty odszkodowania w kwocie 40.000 złotych jest uzasadniona.

Nadto powódka wskazała, że na skutek wypadku komunikacyjnego utraciła męża, który otaczał ją opieką i czułością, dbał o nią. Wspólne spędzanie dużej ilości czasu spowodowało połączenie małżonków silnymi więziami. M. W. (1) był osobą bardzo rodzinną, inicjował rodzinne uroczystości. Rodzinna atmosfera zaowocowała dobrymi relacjami z dziećmi i wnukami, które często odwiedzały rodziców i dziadków. Tragiczny wypadek diametralnie zmienił życie powódki. Śmierć jej męża była zdarzeniem nagłym i tragicznym. Poczucie krzywdy pogłębił fakt, iż sprawca wypadku zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając mężowi powódki. W związku z tym zdarzeniem powódka podjęła leczenie psychiatryczne.

Według powódki E. W., w wyniku śmierci M. W. (2), powódka doznała krzywdy. W ocenie powódki kwotą adekwatną rekompensującą krzywdę będzie dodatkowa kwota 30.000 zł przyznana na jej rzecz.

Powódka podniosła, że pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce, w związku z czym pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 19 ust. 1 w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W ocenie strony pozwanej roszczenia powódki o zasądzenie na jej rzecz kwoty 30.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią męża M. W. (2) na rzecz powódki E. W. oraz kwoty po 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w wyniku śmierci męża są nieuzasadnione, gdyż powódka nie wskazała, że dramatyzm doznań osób bliskich nie został odniesiony do niej bezpośrednio. Nadto brak jest dowodów na to, że powódka doznała wstrząsu psychicznego, czy zaburzeń psychicznych innego rodzaju. W ocenie strony pozwanej powódka nie wykazała także, dlaczego dopłata kwoty 30.000 złotych byłaby kwota odpowiednią wyrównującą jej krzywdę.

Nadto strona pozwana wskazała, iż ewentualny odsetki winny być zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku.

Pozwana wskazała, że z przepisu art. 446 § 4 k.c., na którym strona powodowa oparła roszczenie, wynika fakultatywność przyznania świadczenia najbliższym członkom rodziny zmarłego i w jej ocenie zasadność jego przyznania powinna być badana indywidualnie w odniesieniu do każdego zgłaszającego.

Odnosząc się do żądania odszkodowania z tytułu pogorszenia sytuacji życiowej pozwana wskazała, że sytuacja życiowa powódki nie uległa pogorszeniu. Dochód powódki po śmierci męża nie uległ obniżeniu, a nawet uległ podwyższeniu, na skutek czego nie można mówić o szkodzie ekonomicznej powódki. Powódka może liczyć na pomoc dzieci. Nadto wiek powódki i jej męża wywołuje wątpliwości co do tego, czy mąż powódki nadal czynnie wykonywałby prace domowe oraz remonty.

Powódka M. M. (1) w sprawie I C 113/12 w imieniu własnym i w imieniu swoich małoletnich dzieci M. M. (2) i M. M. (3) jako ich przedstawiciel ustawowy, w pozwie przeciwko (...) Spółce akcyjnej w S., wniosła o zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki M. M. kwoty 20.000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca w wypadku komunikacyjnym z dnia 01.09.2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego; zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki małoletniego M. M. (2) kwoty 15.000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka w wypadku komunikacyjnym z dnia 01.09.2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki małoletniej M. M. (3) kwoty 15.000 złotych tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka w wypadku komunikacyjnym z dnia 01.09.2010 r. wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od strony pozwanej na rzecz strony powodowej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu powódka wskazała, że w dniu 1 września 2010 r. w miejscowości N. na ul. (...), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), A. Z. (1), znajdując się w stanie nietrzeźwości, wskutek niezachowania należytej ostrożności, nie zastosowując się do sygnalizacji świetlnej, potrącił prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych – M. W. (1), który na skutek poniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Sprawca zdarzenia zbiegł z miejsca wypadku. Zmarły był ojcem powódki M. M. i dziadkiem małoletnich M. M. (2) i M. M. (3).

Powódka zgłosiła, za pośrednictwem firmy (...), szkodę pozwanej, pismem z dnia 21 grudnia 2010 r., w którym wносиła o przyznanie na rzecz powódek zadośćuczynienia za doznana krzywdę w wysokości 300.000 zł- po 100.000 zł dla każdego z powodów. Pozwana po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego poinformowała powódki o przyznaniu na ich rzecz zadośćuczynienia za doznaną krzywdę na skutek śmierci ojca powódce M. M. w wysokości 10.000 zł, oraz na skutek śmierci dziadka- małoletniemu powodowi M. M. 5.000 zł, małoletniej powódce M. M. (3) 5.000 zł.

Powódka w pozwie wskazała, że cała rodzina żyła ze sobą w zgodzie, wszyscy się wzajemnie kochali i szanowali. Powodowie byli bardzo zżyci ze zmarłym. Wskutek przedmiotowego zdarzenia życie rodzinne nagle się zmieniło. Śmierć tak bliskiej rodziny wywołała (wywołuje) trudne do oceny cierpienia i ból.

Według powódki M. M., w wyniku śmierci M. W. (2), powodowie doznali krzywdy. W ocenie powódki kwotą adekwatną rekompensującą krzywdę będzie dodatkowa kwota 20.000 zł na rzecz M. M. oraz kwota po 5.000 zł dla każdego z jej dzieci.

Powódka podniosła, że pojazd sprawcy zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanej spółce, w związku z czym pozwana ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 19 ust. 1 w zw. z art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Powódka liczy odsetki od kwoty dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, od dnia 17 lutego 2011 r., tj. od dnia odmowy dopłaty do zadośćuczynienia.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódek na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W ocenie strony pozwanej roszczenia powodów o zasądzenie na ich rzecz kwoty 20.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią ojca M. W. (2), na rzecz powódki M. M. oraz kwot po 15.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku ze śmiercią dziadka M. W. (2) na rzecz małoletnich M. M. (2) i M. marchewki są nieuzasadnione, gdyż reakcja powodów na śmierć ojca i dziadka, jest typową reakcją na śmierć bliskiej osoby. Pozwana podkreśliła, że powodowie nie przedstawili dokumentacji medycznej leczenia psychologicznego czy psychiatrycznego, które by dokumentowały ich cierpienia psychiczne, potrzebę farmakoterapii.

Pozwana wskazała, że z przepisu art. 446 § 4 k.c., na którym strona powodowa oparła roszczenie, wynika fakultatywność przyznania świadczenia najbliższym członkom rodziny zmarłego i w jej ocenie zasadność jego przyznania powinna być badana indywidualnie w odniesieniu do każdego zgłaszającego.

Odnosząc się do wysokości dochodzonej przez powoda kwoty, pozwana wskazała, że wysokość zadośćuczynienia musi mieć „charakter kompensacyjny” w tym znaczeniu, że powinna przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, nie będącą jednakże wartością nadmierną do doznanej krzywdy. W ocenie pozwanej żądane przez powódki kwoty są rażąco wygórowane, a wypłacone zadośćuczynienie uwzględnia stopę życiową społeczeństwa, w którym powódki funkcjonują na co dzień.

Nadto strona pozwana wskazała, iż ewentualny odsetki winny być zasądzone od dnia następnego po wydaniu wyroku.

Postanowieniem z dnia 30 marca 2012 r. wydanym w sprawie z powództwa M. M., M. M. (2) i M. M. (3) zarejestrowaną pod sygnaturą I C 112/12, sprawa I C 113/12 została połączona do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą z powództwa E. W. prowadzonej pod sygnaturą I C 112/12.

Pismem z dnia 10 października 2015 r. M. M. (1) rozszerzyła powództwo o kwotę 20.000 zł z tytułu zadośćuczynienia wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu pisma w przedmiocie rozszerzenia powództwa.

Postanowieniem z dnia 28 maja 2015 r. Sąd zawiesił postępowanie z uwagi na utratę zdolności sądowej przez pozwaną i podjął postępowanie z jej następcą prawnym – (...) S.A. z siedzibą w S.. Sprawa została zarejestrowana pod sygnaturą I C 657/15.

**Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 1 września 2010 r. w miejscowości N., na ul. (...) doszło do wypadku drogowego, w którym A. Z. (1), kierujący samochodem osobowym marki F. (...) nr rej. (...), znajdując się w stanie nietrzeźwości, w wyniku niezachowania należytej ostrożności i nie zastosowania się do sygnalizacji świetlnej, potrącił prawidłowo przechodzącego przez przejście dla pieszych – M. W. (1), który na skutek poniesionych obrażeń zmarł po przewiezieniu do szpitala. Zmarły był mężem E. W. i ojcem Marley M.. W stosunku do A. Z. (1) został złożony akt oskarżenia Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Goleniowie z dnia 15 listopada 2010 roku. W dniu zdarzenia pojazd sprawcy F. (...), miał zawartą umowę obowiązkowego ubezpieczenia OC właścicieli pojazdów mechanicznych z pozwaną (...) Spółka akcyjna w S..

**Bezsporne, a nadto dowody:** potwierdzenie zaistnienia wypadku drogowego – k. 145, akt zgonu M. W. (1) – k. 439, akt oskarżenia – k. 477-482.

Zmarły M. W. (1) był mężem E. W.. E. W. i M. W. (1) tworzyli zgodne małżeństwo. M. W. (1) był opiekuńczym i dobrym człowiekiem, dbał o dom i rodzinę, zawsze był czuły, zawsze dbał, żeby niczego nie brakowało żonie, tworzyli ciepły dom, łączyły ich silne więzi emocjonalne, wspólnie wyjeżdżali, pracowali na działce. M. W. (1) był wzorem do naśladowania dla jego rodziny, pełnił funkcję animator uroczystości rodzinnych, niedzielnych obiadów wspólnie z rodziną, świąt. E. W. i M. W. (1) mieli dwie córki M. (obecnie W.) i M. (obecnie M.), z którymi utrzymywali bliskie kontakty rodzinne. Rodzina spotykała się na niedzielnych obiadach w domu rodziców. M. W. (3) miał bardzo dobry kontakt z wnukami, opiekował się nimi, dopingował wnuka M. M. (2) w jego turniejach tanecznych, odbierał z przedszkola wnuczkę M. M. (3). Dzieci miały bardzo dobry kontakt z dziadkiem, dziadek rozwijał ich pasje i zainteresowania. M. W. (1) nie widział świata poza wnukami, bardzo angażował się w pomoc nad dziećmi córki M., dzieci czekały na weekend, aby wspólnie z dziadkiem spędzić dzień, opiekował się dziećmi podczas przerw między zajęciami szkolnymi a pozalekcyjnymi, wykonywał wszystkie remonty i prace w swoim domu, pomagał również w domach swoich dzieci. M. W. (1) w chwili śmierci miał 61 lat, od 2006 r. przebywał na zasiłku przedemerytalnym, który pobierał w miesięcznej wysokości 940 zł. Było to jedyne źródło jego dochodu. E. W. w 2009 r. uzyskała dochód w kwocie 23.303,88 zł z tytułu emerytury oraz w kwocie 44.892,47 zł z tytułu działalności gospodarczej, natomiast w 2010 r. dochód z tytułu emerytury wyniósł 22.338,10 zł, z tytułu działalności gospodarczej 44.438,84 zł. Od 25 marca 2011 r. E. W. otrzymywała emeryturę w kwocie 1.607,43 zł. T. przed śmiercią M. W. (1) małżonkowie rozpoczęli generalny remont w swoim domu.

**Dowód:** kserokopia aktu zgonu k. 316, zeznania podatkowe i decyzja o waloryzacji emerytury – k. 15-23, zeznania M. M. (6) - k. 1306 verte -1307, zeznania G. W. – k. 1307verte, zeznania E. W. – k. 1308, zeznania M. M. – k. 1308 verte – 1309.

Na skutek śmierci męża u E. W. pojawiła reakcja żałoby. Rozpoznano u niej zaburzenia afektywne. E. W. od stycznia 2011 r. leczyła się psychiatrycznie. Często płakała bez powodu, miała stany lękowe, cierpiała na bezsenność. Po śmierci męża zwykle sprawy stały się dla niej trudne. Silnie reagowała na wspomnienia o zmarłym mężu. Po śmierci męża E. W. każdą wolną chwilę starała się zagospodarować, żeby nie myśleć. Kiedy zostawała sama odczuwała lęk. Przed śmiercią M. W. (1) zajmował się wszystkim w domu, co należało do prac męskich. Sam wykonywał remonty w domu. Był „złotą rączką”, znał się na hydraulice i dekarstwie. Zajmował się także domem. Córce M. M. i jej rodzinie pomagał bardzo dużo przy remoncie domu. Po śmierci męża E. W. musiała sama zajmować się domem. M. W. (1) zmarł w chwili, gdy w domu rozpoczął się generalny remont. Remont domu E. W. zmuszona była ukończyć z pomocą osób trzecich. E. W. całe swoje dorosłe życie spędziła z mężem. Jej związek rozpoczął się gdy jej osobowość dopiero się kształtowała, relacje powódki z mężem były bardzo bliskie, małżonkowie przez cały czas pozostawali w bardzo bliskim kontakcie emocjonalnym. Poza małżeństwem powódka nie miała żadnych doświadczeń życiowych, w których nie brałby udziału jej mąż. Charakter związku łączącego E. W. z mężem był wyjątkowy, strata małżonka, biorąc pod uwagę długotrwałość ich związku i bliski charakter relacji, spowodowała u powódki E. W. utratę części siebie i swojego życia. Na skutek śmierci męża powódka E. W. doznała stanu przewlekłego obniżenia nastroju.

**Dowód:** historia choroby – k. 45-47, wywiad wykonany na zlecenie (...) S.A. – k. 94-98, zeznania M. M. (6) - k. 1306verte -1307, zeznania G. W. – k. 1307 verte, zeznania E. W. – k. 1308, zeznania M. M. – k. 1308 verte – 1309, opinia biegłego – k. 1336-1340.

M. M. (1) w dniu wypadku miała 34 lata, miała rodzinę, męża i dwoje dzieci: 13-letniego M. M. (2) i 5-letnią M. M. (7), pracowała jako kierownik wydziału w Urzędzie Miejskim w N.. Nie mieszkała z ojcem, ponieważ po wyjściu za mąż wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała wraz z mężem w N., z którym prowadziła wspólne gospodarstwo domowe. Pomimo przeprowadzki utrzymywała stały kontakt z rodzicami. M. W. (2) opiekował się wnukami, pomagał w ich wychowaniu. M. M. (2) w roku szkolnym 2010/2011 był uczniem 1. klasy Gimnazjum nr 2 w N., a M. M. (3) uczęszczała do Przedszkola nr (...) w N.. Rodzina pomagała sobie wzajemnie, systematycznie się odwiedzali, spędzali wspólnie święta i uroczystości rodzinne.

**Dowód:** raport z wywiadu środowiskowego dotyczącego zgonu M. W. (1)- k. 95-100, kserokopia skróconych odpisów aktów urodzenia powodów k. 325-327, zaświadczenie o zatrudnieniu – k. 551, zeznania M. M. (6) - k. 1306verte -1307, zeznania G. W. – k. 1307 verte, zeznania E. W. – k. 1308, zeznania M. M. – k. 1308 verte – 1309, opinia biegłego – k. 1336-1340.

M. M. (2) i M. M. (3) bardzo kochali dziadka. Po jego śmierci przy wspomnieniach o nim robili się smutni. M. M. (2) przeżył bardzo śmierć dziadka. Trudno było do niego dotrzeć. Wcześniej dużo czasu spędzał z dziadkiem. Dziadek bardzo przeżywał jego sukcesy w tańcu towarzyskim. Od śmierci dziadka zaczął się jąkać i miał problemy ze składnym wypowiedaniem się, nie chciał chodzić do szkoły. Jego wyniki w nauce uległy pogorszeniu, zrobił się wybuchowy. Dla M. M. (3) śmierć dziadka również miała duże konsekwencje. Była najmłodszą wnuczką, była przez dziadka rozpieszczana. M. dostawała silnych ataków hysterii, nie potrafiła zrozumieć, że dziadek już nigdy nie przyjdzie po nią do szkoły, zaczęła moczyć się w nocy po śmierci dziadka. Przed śmiercią dziadek często odbierał ją z przedszkola. M. M. (3) nie uświadamia sobie, że dziadek nie żyje. Najtrudniejsze po śmierci dziadka były dla dzieci uroczystości takie jak dzień dziadka i dzień babci, w których uczestniczyły całe rodziny, podczas których zauważały, że dziadka nie ma.

**Dowód:** wywiad wykonany na zlecenie (...) S.A. – k. 94-98, zeznania M. M. (6) - k. 1306verte -1307, zeznania G. W. – k. 1307 verte, zeznania E. W. – k. 1308, zeznania M. M. – k. 1308 verte – 1309.

Śmierć ojca dla M. M. była dla niej dużym wstrząsem. Korzystała z opieki pomocy lekarza psychiatry i zażywała leki uspokajające. M. M. (1) po śmierci ojca w każdej wolnej chwili płakała. Nie mogła się pogodzić ze śmiercią ojca. Domem zajmował się jej mąż. M. M. (1) korzystała z pomocy psychiatrycznej. Po śmierci ojca M. M. (1) brała na siebie co raz więcej obowiązków. Pogorszeniu uległy jej relacje z mężem. M. M. (1) była silnie związana ze zmarłym tragicznie ojcem. Jej relacje ze zmarłym wykraczały poza normę środowiskową, albowiem zmarły aktywnie uczestniczył w wychowaniu wnuków. Śmierć ojca doprowadziła ją do załamania psychicznego. M. M. (1) na skutek nasilonej żałoby zaniedbywała rodzinę. Po czterech latach od śmierci ojca nie zaadoptowała się do braku ojca. Nieobecność dziadka przeżywają także wnuki. Wspomnienia ojca wywołują u M. M. każdorazowo stan smutku i przygnębienia. M. M. (1) nie potrafi w pełni zaangażować się w relacje z mężem i dziećmi. Jej nastrój jest przewlekłe obniżony. Jej stan psychiczny spełnia kryteria dystymii, albowiem nadal u powodki utrzymuje się stan przewlekłej żałoby, powodka ustawicznie myśli o zmarłym ojcu, z powodu swojego przygnębienia zaniedbuje emocjonalnie swoją rodzinę, ujawnia lęki wobec dzieci, nie okazuje uczuć swojemu mężowi. Nasilenie tych objawów i wpływ na funkcjonowanie powodki stanowią wskazanie do leczenia farmakologicznego. Zaburzenia dystymiczne istotnie zaburzają funkcjonowanie powodki w rodzinie i uniemożliwiają jej doświadczenie pełnej satysfakcji życiowej. M. M. łączyła z ojcem silna więź emocjonalna. Relacje powodki z ojcem wykraczały poza normę środowiskową, albowiem ojciec nie tylko angażował się w prace tradycyjnie przypisywane mężczyznom, ale również aktywnie uczestniczył w wychowaniu wnuków. Stan psychiczny powodki wpłynął również na dzieci powodki, albowiem przyjęły one żałobę i do chwili obecnej przeżywają nieobecność dziadka i identyfikują się z emocjami i lekami matki. Funkcjonowanie powodki jest zaburzone nie przez pamięć o zmarłym, lecz przez to, że żałoba przekształciła się u niej w przewlekłe zaburzenie afektywne.

**Dowód:** opinia biegłego sądowego k. 1432-1437; wywiad wykonany na zlecenie (...) S.A. – k. 94-98, zeznania M. M. (6) – k. 1306verte -1307, zeznania G. W. – k. 1307 verte, zeznania E. W. – k. 1308, zeznania M. M. – k. 1308 verte – 1309, zaświadczenie – k. 328, historia choroby – k. 1296-1299.

Pismem z dnia 21 grudnia 2010 roku E. W. zgłosiła pozwanej szkodę osobową (...) Spółce Akcyjnej w S., w następstwie której śmierć poniósł M. W. (1), wnosząc o zapłatę kwot po 50.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią męża E. W., kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz kwoty 6.228,40 zł tytułem refundacji kosztów pogrzebu. W odpowiedzi na to wezwanie zostały uiszczone na rzecz powódki kwoty: 10.000 zł tytułem odszkodowania, 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 6.228,40 zł tytułem kosztów pogrzebu. Pismem z dnia 2 marca 2011 r. pełnomocnik E. W. wezwał (...) Spółkę akcyjną w S. do zapłaty dodatkowej kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty 40.000 zł tytułem odszkodowania. W piśmie z dnia 22 marca 2011 r. (...) Spółka Akcyjna w S. podtrzymało swoje stanowisko.

**Dowód:** pismo z dnia 21 grudnia 2010 r.- k. 7-12, odpowiedzi pozwanej z 17 lutego 2011 r. k-13-14, pismo pełnomocnika E. W. – k. 68-69, pismo z dnia 22 marca 2011 r. – k. 62-64.

Pismem z dnia 22 grudnia 2010 roku M. M. (1) zgłosiła pozwanej szkodę osobową (...) Spółce Akcyjnej w S., w następstwie której śmierć poniósł M. W. (1), wnosząc o zapłatę kwot po 100.000 zł na jej rzecz i na rzecz M. M. (2) i M. M. (3) tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. W odpowiedzi na to wezwanie w dniu 17.02.2011 r. ubezpieczyciel uiszczył na rzecz M. M. kwotę 10.000 zł, a na rzecz M. M. (2) i M. M. (3) kwoty po 5.000 zł. W piśmie z dnia 22 marca 2011 (...) Spółka Akcyjna w S. podtrzymało swoje stanowisko.

**Dowód:** pismo z dnia 21 grudnia 2010 r.- k. 317-321, odpowiedź pozwanej z 17 lutego 2011 r. k-322, pismo z dnia 22 marca 2011 r. – k. 323-324.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwa zasługiwały na uwzględnienie co do powódki E. W. w znacznej części, a co do pozostałych powodów w całości.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego co do każdego z połączonych powództw jest umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta ze sprawcą wypadku z dnia 1 września 2010 r. oraz przepis art. 822 § 1 k.c., zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (OC) zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz umowa została zawarta (ubezpieczony).

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny, gdyż jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności. Istnienie więc odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu lub osoby kierującej pojazdem determinuje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Bardziej szczegółowe regulacje odnośnie kwestii odpowiedzialności ubezpieczyciela zawierają przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) oraz ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o działalności ubezpieczeniowej (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.). Art. 34 ust. 1 wyżej wskazanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych stanowi, iż z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani – na podstawie przepisów prawa cywilnego – do odszkodowania za wyrządzoną szkodę w związku z ruchem tego pojazdu, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia. Uzupełnieniem powyższego przepisu jest art. 35 tej ustawy, zgodnie z którym, ubezpieczeniem OC posiadaczy pojazdów mechanicznych jest objęta odpowiedzialność cywilna każdej osoby, która kierując pojazdem mechanicznym w okresie trwania odpowiedzialności ubezpieczeniowej, wyrządziła szkodę w związku z ruchem tego pojazdu. Z art. 38 ust. 1 pkt 1 a contrario powyższej ustawy wynika, iż odpowiedzialność zakładu

ubezpieczeń nie jest wyłączona za szkody na osobie. Do przyjęcia natomiast odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń – wystarczy samo stwierdzenie obowiązku naprawienia szkody przez kierującego (art. 34 i 35 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Zgodnie z treścią art. 822 § 4 k.c., uprawniony do odszkodowania może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń. Również z art. 19 ust. 1 zd. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych wynika, że poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.

Z treści art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c. wynika, że samoistny posiadacz mechanicznego środka komunikacji poruszanego za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną komukolwiek przez ruch tego pojazdu chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Pozwany nie wykazał jednak żadnej ze wskazanych powyżej okoliczności.

W odpowiedziach na pozwy połączonych spraw strona pozwana nie kwestionowała samej zasady swojej odpowiedzialności, przyznała, iż w związku ze zdarzeniem z dnia 1 września 2010 r., podczas którego A. Z. (2) znajdując się w stanie nietrzeźwości potracił na przejściu dla pieszych M. W. (1), przeprowadziła postępowanie likwidacyjne i wypłaciła powodom określone kwoty z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania.

W konsekwencji powyższego uznać należało, iż kwestionowana przez stronę pozwaną była jedynie odpowiedzialność pozwanej z uwagi na brak stosunku bliskości między powodami a M. W. (1), wysokość dochodzonych przez powodów roszczeń oraz termin naliczania odsetek od dochodzonego roszczenia.

Podstawę prawną dochodzonego przez wszystkich powodów roszczenia stanowił art. 446 § 4 k.c., zgodnie z którym Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Po nowelizacji kodeksu cywilnego dokonanej ustawą z 30 maja 2008 r. (Dz. U. Nr 116, poz. 731) zakresem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. objęty jest uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie podlega doznana krzywda, a więc w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny.

Zadośćuczynienie ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpienia psychicznego powodów i obejmuje ono cierpienia już doznane, jak i te które wystąpią w przyszłości. Ma ono więc charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą doznaną krzywdę. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Wysokość ta jednak nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa, a więc powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (tak SN w wyroku z 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, w wyroku z dnia 24 czerwca 1965 roku, I PR 203/65, OSPiKA 1966, poz. 92). Jednakże obecnie orzecznictwo sądowe zauważa, że poziom stopy życiowej społeczeństwa może rzutować na wysokość zadośćuczynienia jedynie uzupełniająco, w aspekcie urzeczywistnienia zasady sprawiedliwości społecznej i w związku z tym prezentowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego pogląd o utrzymywaniu zadośćuczynienia w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa stracił znaczenie, z uwagi na znaczne rozwarstwienie społeczeństwa pod względem poziomu życia i zasobności majątkowej. Decydującym kryterium jest rozmiar krzywdy i ekonomicznie odczuwalna wartość, adekwatna do warunków gospodarki rynkowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 08 marca 2013 roku, I ACa 1252/12, L.). Nadto orzecznictwo opowiada się za tym, że skoro jednym z kryteriów określających „odpowiedniość” zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter, to przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego. W konsekwencji

nie można uznawać, jakoby poziom zasądzonego in casu zadośćuczynienia miał być m.in. determinowany czy to przeciętnym - średnim poziomem życia społeczeństwa, czy też statusem materialnym strony. Poziom cierpienia po utracie osoby bliskiej nie jest bowiem zależny od statusu materialnego nawet przeciętnego poziomu materialnego społeczeństwa. Do okoliczności mających wpływ na rozmiar szkody orzecznictwo zalicza: dramatyzm doznań osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki, cierpienia moralne i wstrząs psychiczny, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego z zmarłym, wreszcie wystąpienie zaburzeń będących skutkiem tego odejścia. Relewantne są również takie okoliczności jak: rola w rodzinie pełnionej przez osobę zmarłą i stopień w jakim pokrzywdzony będzie umiał się znaleźć w nowej rzeczywistości a także zdolność jej zaakceptowania, leczenie doznanej traumy, wiek pokrzywdzonego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Łodzi : z dnia 12 lipca 2013 roku, I ACa 227/13, z dnia 4 lipca 2013 roku, I ACa 215/13, z dnia 12 marca 2013 roku, I ACa 1248/12, L.).

W ocenie Sądu nie może ulegać wątpliwości, iż między powódką E. W. a jej mężem M. W. (1), jak również między powódką M. M., M. M. (3) i M. M. a M. W. (1), istniał stosunek bliskości uzasadniający przyznanie im zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. za krzywdę powstałą w związku ze śmiercią M. W. (1).

Doktryna i orzecznictwo w zasadzie jednolicie wskazują – również na gruncie art. 446 § 3 k.c. i uregulowanego tam jednorazowego odszkodowania – iż do kręgu najbliższych członków rodziny zmarłego należą niewątpliwie i przede wszystkim jego współmałżonek, rodzice i dzieci, zaś co do pozostałych i dalszych członków rodziny zmarłego, w szczególności jego wnuków i dziadków, a także krewnych w linii bocznej, niezbędnym jest wykazanie faktycznej silnej relacji rodzinnej pomiędzy zmarłym, a taką osobą, aby Sąd uznał ją za członka najbliższej rodziny (por. wyrok SN z dnia 10.12.1969 r., III PRN 77/69, OSN 1970, Nr 9, poz. 160). Z orzecznictwa Sądu Najwyższego (zob. wyrok z 10 grudnia 1969 r., III PRN 77/69, OSNC 1970/9/160) wynika, iż konkretyzacja tego, kto jest w danym wypadku najbliższym członkiem rodziny, należy do sądu orzekającego. Stosownie do okoliczności danego wypadku za najbliższego członka rodziny można również uznać nawet macochę, zwłaszcza wtedy, gdy uzasadniają to pozytywnie ocenianie w świetle zasad współżycia społecznego stosunki łączące macochę i pasierba. Z zeznań powódki i przesłuchanych w charakterze świadków wynika, iż M. W. (1) pozostawał w bliskich i zażyłych relacjach rodzinnych z żoną i swoimi dziećmi oraz wnukami, był dla nich oparciem, pomocą, wzorem. Łączyły go nie tylko z żoną, ale również z córką M. i jej dziećmi bardzo silne więzi emocjonalne.

Analizując zasadność roszczenia o **zadośćuczynienie** wysuniętego przez powódkę **E. W.** Sąd uznał, iż jest ono uzasadnione w całości. Powódka E. W. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 30.000 zł z tytułu uzupełniającego zadośćuczynienia za doznaną po śmierci męża krzywdę z odsetkami od 17 lutego 2011 r. tj. od dnia wydania decyzji odmownej co do wypłaty roszczeń.

W ocenie Sądu jest niewątpliwie, że w wyniku śmierci męża powódka doznała krzywdy w postaci cierpienia psychicznego i bólu po stracie osoby najbliższej. Wynika to z doświadczenia życiowego, a także zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności opinii psychiatry i zeznań świadków oraz powodów.

Ze zgromadzonego materiału dowodowego, który Sąd uznał za wiarygodny w postaci zeznań powodów, jak również przesłuchanych świadków M. M. (6) i G. W. wynika, iż powódka E. W. bardzo przeżyła śmierć męża, albowiem łączyła ich bardzo silna więź, tworzyli z mężem ciepły dom, mąż zawsze dbał, żeby niczego jej nie brakowało, wspólnie wyjeżdżali, pracowali na działce, mąż był animatorem uroczystości rodzinnych, spędzali niedzielne obiady czy święta wspólnie z rodziną z dziećmi i wnukami, mąż był wzorem do naśladowania. Tuż przed śmiercią męża rozpoczęli generalny remont w swoim domu i powódka na skutek śmierci męża została z dokończeniem tego remontu sama. Większość prac remontowych wykonywał jej mąż, na skutek jego śmierci musiała wynajmować ludzi i im płacić za wykonane prace. Ponadto to M. W. (1) prowadził dom, albowiem był na zasiłku przedemerytalnym, a powódka pracowała jeszcze zawodowo.

Dane z akt sprawy, jak również badanie przeprowadzone przez biegłą wskazują, iż powódka całe swoje dorosłe życie spędziła z mężem, jej związek rozpoczął się gdy jej osobowość dopiero się kształtowała, relacje badanej z mężem były bardzo bliskie, małżonkowie przez cały czas pozostawali w bardzo bliskim kontakcie emocjonalnym, poza

małżeństwem powódka nie miała żadnych doświadczeń życiowych, w których nie brałby udziału jej mąż. Charakter związku łączącego powódkę z mężem był wyjątkowy, strata małżonka biorąc pod uwagę długotrwałość ich związku i bliski charakter relacji spowodowała u powódki E. W. utratę części siebie i swojego życia. Po śmierci męża powódka rozpoczęła leczenie na depresję u psychiatrów. Z dokumentacji medycznej wynika, iż do 2011 r. powódka nie leczyla się psychiatrycznie, a powodem zgłoszenia się do psychiatrii było przeżywanie śmierci męża. Jak wynika z dokumentacji medycznej na k. 45 E. W. w dniu 04.01.2011 r. udała się do poradni zdrowia psychicznego, skarżyła się na stany lekowe, poczucie obcości, że źle znosi mieszkanie samotne, długie wieczory, poczucie własnej niewydolności, zwykle sprawy stały się dla niej trudne. Na skutek śmierci męża powódka E. W. doznała zaburzeń afektywno- dystymicznych czyli stanu przewlekłego obniżenia nastroju. Jedyną prawdopodobną przyczyną powstania tych zaburzeń jest śmierć jej męża M. W. (1). Powyższe zaburzenia wpływają na codzienne funkcjonowanie powódki w życiu codziennym, badana potrzebuje większej troski ze strony jej otoczenia, wskazane jest to, by korzystała z leczenia psychiatrycznego, jednakże rokowanie co do poprawy stanu psychicznego jest niepewne. Wykonywanie codziennych czynności wymaga od powódki zwiększonego wysiłku i może ona nie radzić sobie z przejęciem dotychczasowych obowiązków męża. Treść zeznań świadków i powodów uzasadnia przyjęcie, iż powódkę E. W. łączyła z mężem bliska więź emocjonalna, co podkreśliła również biegła psychiatra K. B. w swojej opinii na k.1336-1341 wskazując, iż mąż był dla powódki osobą znaczącą psychologicznie, albowiem łączyła ich silna więź emocjonalna.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż niewątpliwie okolicznością potęgującą u powódki poczucie krzywdy, niesprawiedliwości i nieuzasadnionej śmierci męża, było to, iż M. W. (1) zginął przechodząc na pasach potrącony przez nietrzeźwego kierowcę, który zbiegł z miejsca zdarzenia, nie udzielając pokrzywdzonemu pomocy.

Nie może ulegać wątpliwości, iż po śmierci męża, z uwagi na silną więź emocjonalną małżonków, powódce towarzyszyło poczucie bezradności życiowej, bezsilności wobec trudności życiowych, samotności i strach przed nią na przyszłość, co znajduje potwierdzenie w dokumentacji medycznej złożonej do akt, ponadto niemożność realizacji planów, niekorzystne widoki i możliwości w przyszłości, konieczność układania sobie życia od nowa, pozbawienie rodzinnego oparcia, małżeńskiego wsparcia, osłabienie aktywności życiowej ze względu na napięcia psychiczne po śmierci małżonka.

W postępowaniu likwidacyjnym powódka E. W. uzyskała kwotę 20.000 zł zadośćuczynienia. W ocenie Sądu łączna kwota 50.000 zł zadośćuczynienia będzie kwotą adekwatną do krzywdy powódki E. W. doznanej na skutek śmierci jej męża. Określając wysokość zadośćuczynienia na rzecz powódki Sąd miał na uwadze długotrwałość cierpienia i bólu po śmierci najbliższego męża, które istnieją do chwili obecnej czyli już około 5 lat po śmierci męża, traumę doznaną przez powódkę i ogrom doznanego przez nią cierpienia, poczucie osamotnienia i wstrząs psychiczny wywołany śmiercią męża, znaczny stopień krzywdy wynikający z utraty pomocy, wsparcia i opieki osoby bliskiej jaką był mąż dla powódki, poczucie straty, żalu, tęsknoty, silne przeżywanie żałoby po zmarłym mężu, utrata czerpania przyjemności z życia rodzinnego, długotrwałość ich małżeństwa, znaczny stopień bliskości, zażyłości, przyjaźni i wspólności pomiędzy powódką a zmarłym mężem, zaburzenia w prawidłowym funkcjonowaniu struktury rodzinnej (brak możliwości pomocy przy wykonywaniu czynności w życiu codziennym, wykonywaniu remontów, opieki na żoną), rolę zmarłego jaką pełnił w rodzinie (wsparcie dla powódki, okazujący jej czułość, zainteresowanie, miłość, scalający całą rodzinę, wzór do naśladowania), jak również obecne zaburzenia na tle emocjonalnym powódki, które wywołane zostały właśnie śmiercią męża. Jak podkreśliła biegła w swojej opinii rokowania co do poprawy stanu psychicznego powódki w przyszłości są niepewne, a wykonywanie codziennych czynności wymaga od powódki zwiększonego wysiłku i może ona nie radzić sobie z przejęciem dotychczasowych obowiązków męża.

Podkreślić trzeba, iż zadośćuczynienie przewidziane w art. 446 § 4 k.c. nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej osoby uprawnionej i poniesienia szkody majątkowej, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji. Prawidłowa wykładnia art. 446 § 4 k.c. wymaga przede wszystkim podkreślenia, że roszczenie oparte na tym przepisie jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności, Sąd uznał, iż odpowiednim dla powódki zadośćuczynieniem za doznaną krzywdę i cierpienia fizyczne w związku ze śmiercią męża będzie kwota 50.000 zł, w związku z czym Sąd zasądził uzupełniającą kwotę zadośćuczynienia w wysokości 30.000, biorąc pod uwagę to, iż kwotę 20.000 zł wypłacono powódce w postępowaniu likwidacyjnym.

Odnosząc się do żądania powódki E. W. kwoty 30.000 zł z tytułu **odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej na skutek śmierci męża**, Sąd uznał, iż powyższe roszczenie okazało się zasadne jedynie w części co do kwoty 10.000 zł z kwoty dochodzonej w postępowaniu sądowym, w związku z czym Sąd w pkt I wyroku zasądził na rzecz powódki od pozwanej łącznie kwotę 40.000 zł tj. 30.000 zł z tytułu zadośćuczynienia i 10.000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie jej sytuacji życiowej.

Zgodnie z treścią art. 446 § 3 k.c. Sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli wskutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Jak wynika z cytowanego przepisu ustawodawca, jako przesłankę umożliwiającą uwzględnienia żądania w tym zakresie wskazał, że pogorszenie sytuacji życiowej musi być „znaczne”. Wskazać też należy, że w judykaturze i doktrynie ukształtowało się stanowisko, że chociaż należy przy zasądzaniu tego odszkodowania uwzględniać całokształt okoliczności wpływających na sytuację życiową najbliższych zmarłego, to jednak kompensata ta ma służyć naprawieniu szkody majątkowej (por. uchwała SN (7) z 26 października 1970 r., III PZP 22/70, OSN 1971, nr 7-8, poz. 120; A. Cisek (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 446, nb 10; W. Czachórski (w:) System prawa cywilnego, t. III, cz. 1, s. 678; Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania, 2008, nb 655; M. Safjan (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 446, nb 13-16; odmiennie Z. Masłowski (w:) Komentarz, t. II, 1972, s. 1120 i n.). Natomiast przepis art. 446 § 4 k.c., pozwalający domagać się zadośćuczynienia za krzywdę, został wprowadzony do kodeksu cywilnego, o czym była wyżej mowa służyć ma naprawieniu szkody o charakterze niemajątkowym.

Mając na względzie zgromadzony materiał z niniejszej sprawie Sąd doszedł do wniosku, że takie „znaczne pogorszenie” nastąpiło w przypadku powódki E. W., co znalazło również wyraz w stanowisku strony pozwanej, która z tego tytułu dokonała wypłaty 10.000 zł. W okolicznościach niniejszej sprawy zdaniem Sądu kwota 20.000 zł w pełni rekompensuje „szkodę majątkową”, jaką poniosła powódka w wyniku śmierci męża.

Powódka podnosiła, iż jej sytuacja materialna uległa znacznemu pogorszeniu, albowiem mąż otrzymywał emeryturę w wysokości niecałe 1000 zł, pomagał jej w domu, wykonywał drobne remonty i prace remontowe w domu, a po jego śmierci za te prace będzie ona musiała komuś zapłacić. Pozwana podniosła natomiast, że dochód powódki uległ podwyższeniu, a nie obniżeniu, ponadto ma dwie dorosłe córki i może liczyć w przyszłości na ich pomoc.

Sąd podziela tutaj argumenty podnoszone przez pozwaną i nie chcąc ich ponownie przytaczać stwierdza, że dochody uzyskiwane przez M. W. (1) de facto ograniczały się do świadczenia rentowego w kwocie około 1000 zł miesięcznie i przy dochodach jego żony, których wysokość była na wyższym poziomie z matematycznego punktu widzenia jej obecna sytuacja majątkowa nie uległa zmianie. Nie wykazano, aby jej mąż uzyskał jakieś poważniejsze przychody z innych źródeł. Powódka nie wykazała, również, aby wskutek śmierci swojego męża jej wydatki w zakresie utrzymania domu czy siebie wzrosły w jakiś drastyczny sposób.

W ocenie Sądu okoliczność, iż mąż powódki był już w wieku emerytalnym przesądza za uznaniem, iż trudno oczekiwać, aby w przyszłości pomagał powódce tak jak wcześniej we wszystkich remontach i sam jej wykonywał. Z wiekiem mąż powódki i sama powódka wymagaliby, nawet gdyby mąż nadal żył, pomocy ze strony osób drugich, dzieci czy rodziny przy wykonywaniu prac remontowych czy innych prac wymagających sprawności fizycznej. Te wszystkie okoliczności w ocenie Sądu uzasadniają oddalenie powództwa E. W. o zasądzenie odszkodowania z tytułu znacznego pogorszenia się jej sytuacji majątkowej po śmierci męża ponad kwotę 20.000 zł (10.000 wypłacone w wyniku postępowania likwidacyjnego i 10.000 zasądzone przez Sąd), albowiem w ocenie Sądu łączna kwota 20.000 zł niewątpliwie stanowić będzie adekwatne odszkodowanie do stopnia pogorszenia się sytuacji materialnej powódki na skutek śmierci jej męża.

Zasądzając odsetki ustawowe od dnia 17 lutego 2011 roku sąd miał na względzie fakt, że z przepisu art. 817 k.c. wynika wyraźnie, że świadczenia odszkodowawcze zakładu ubezpieczeń są terminowe, ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia otrzymania zawiadomienia

o wypadku. Stosownie zaś do paragrafu 2 powołanego przepisu, gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela lub wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od wyjaśnienia tych okoliczności.

Z załączonych akt szkody wynika, że po zgłoszeniu szkody pozwana znając wysokość zgłoszonych roszczeń, mając realne możliwości prawidłowej oceny rozmiaru szkód doznanych przez powodów na tą datę a tym samym określeniu wysokości zadośćuczynienia przy uwzględnieniu kryteriów, których mowa wyżej uczyniło to w sposób nieprofesjonalny wypłacając świadczenie w zaniżonej wysokości. Okoliczność ta skutkuje tym, że stosownie do treści art. 481 § 1 k.c. z dniem co najmniej 17 lutego 2011 r. (data wydania decyzji odmownej i wypłacenie części odszkodowania i zadośćuczynienia) pozwany pozostawał w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia i od tej daty należą się odsetki w wysokości ustawowej. Za taką możliwością opowiedział się również Sąd Najwyższy w z dnia 6 lipca 1999 r., III CKN 315/98 (OSNC 2000, nr 2, póż. 31).

Przechodząc do oceny żądania powódki **M. M.** Sąd uznał, iż jej żądanie zadośćuczynienia za śmierć ojca w kwocie łącznej 50.000 zł również uznać należy za uzasadnione. W postępowaniu likwidacyjnym powódka dostała z tego tytułu kwotę 10.000 zł, w postępowaniu sądowym żądała natomiast uzupełniającego zadośćuczynienia w łącznej kwocie 40.000 zł, na skutek rozszerzenia powództwa po wydaniu opinii przez biegłą psychiatrę ( k. 1519).

Z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż tata był dla niej i jej rodziny wzorem, bardzo angażował się w pomoc nad jej dziećmi, czekali na weekend, aby wspólnie z nim spędzić dzień, nie widział świata poza wnukami, spędzał z nimi czas, opiekował się dziećmi powódki podczas przerw między zajęciami szkolnymi a poza lekcyjnymi, wykonywał wszystkie remonty i prace w domu, podczas nieobecności jej męża również pomagał w jej domu. Powódka po śmierci ojca leczyła się psychiatrycznie przez około 2 lata. Jej stan psychiczny negatywnie wpływa na jej rodzinę i funkcjonowanie, zaniedbuje dzieci, jest oschła w stosunku do męża, nie okazuje mu uczuć. Powódka była bardzo silnie związana z ojcem, również przez fakt, iż angażował się on w wychowanie jej dzieci.

Wskazane powyżej okoliczności wskazują niewątpliwie na to, iż tragiczna i niespodziewana śmierć ojca powódki była dla niej szokiem. Powódka zamknęła się w sobie, uciekła w obowiązki domowe, żeby nie myśleć o tym co się stało, zaczęła się złościć, często płacze, potrafi nocą jechać na grób ojca na cmentarz, bo była „oczkiem w głowie ojca”.

Śmierć M. W. (1) – osoby dla powódki bardzo bliskiej, z którą była bardzo zżyta emocjonalnie – była bardzo traumatycznym przeżyciem, które miało znaczny wpływ na jej codzienne życie. Nie budzi wątpliwości, iż po śmierci ojca powódka odczuwała cierpienia psychiczne – w szczególności smutek, żal, przygnębienie, poczucie krzywdy. Odczuwane przez powódkę cierpienia psychiczne były tym bardziej dotkliwe, iż łączyły ją ze zmarłym nagle ojcem bardzo pozytywne więzi. Niewątpliwie nadal odczuwa ona i będzie odczuwała brak ojca w różnych sytuacjach życiowych, co może wywoływać negatywne emocje.

Oceniając według kryteriów obiektywnych, trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca powódki nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary, w dodatku tuż przed urodzinami powódki M. M.. Poczucie krzywdy wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększała niewątpliwie konieczność przeżywania przez powódkę złego stanu emocjonalnego, w którym znajdowały się jej dzieci po śmierci dziadka. Po śmierci M. W. (1) na powódkę i jej męża spadły dodatkowe obowiązki i zmartwienia związane ze stanem emocjonalnym jej dzieci, z tym, że dzieci nie potrafiły zaakceptować śmierci dziadka, że młodsza córka zaczęła się moczyć w nocy, a starszy syn zaczął mieć problemu w nauce. Te okoliczności, które miały swoje źródło w śmierci M. W. (1), musiały być dla powódki dodatkowym czynnikiem wywołującym frustrację i smutek. Ponadto utrata ojca spowodowała u powódki utratę osoby, w której powódka miała pomoc i oparcie, która zajmowała się jej dziećmi,

poświęcała im dużo czasu i uwagi, a w konsekwencji pozbawiła powódkę M. M. i jej dzieci go normalnego życia rodzinnego i poczucia bezpieczeństwa. Powódka została pozbawiona możliwości okazywania jej troski i opieki ze strony rodzica, strata ojca oznaczała dla niej brak jego pomocy w przyszłym życiu, wychowaniu jej dzieci, perspektywę życia bez wsparcia rodziców, poczucie niesprawiedliwości.

Z opinii biegłej K. B. wynika ponadto, iż u powódki M. M. po śmierci ojca biegła obecnie stwierdziła kryteria dystymii, albowiem nadal u powódki utrzymuje się stan przewlekłej żałoby, powódka ustawicznie myśli o zmarłym ojcu, z powodu swojego przygnębienia zaniedbuje emocjonalnie swoją rodzinę ujawnia lęki wobec dzieci, nie okazuje uczuć swojemu mężowi. Nasilenie tych objawów i wpływ na funkcjonowanie powódki stanowią w ocenie biegłej wskazanie do leczenia farmakologicznego. Zaburzenia dystymiczne istotnie zaburzają funkcjonowanie powódki w rodzinie i uniemożliwiają jej doświadczenie pełnej satysfakcji życiowej. Biegła potwierdza również, iż powódkę łączyła z ojcem silna więź emocjonalna. Relacje powódki z ojcem wykraczały poza normę środowiskową, albowiem ojciec nie tylko angażował się w prace tradycyjnie przypisywane mężczyznom, ale również aktywnie uczestniczył w wychowaniu wnuków. Biegła zauważyła również, iż stan psychiczny powódki wpłynął również na dzieci powódki, albowiem przyjęły one żałobę i do chwili obecnej przeżywają nieobecność dziadka i identyfikują się z emocjami i lekami matki. Powódka do chwili obecnej nie zaadoptowała się do braku ojca. Funkcjonowanie powódki jest zaburzone nie przez pamięć o zmarłym, lecz przez to, że żałoba przekształciła się u niej w przewlekłe zaburzenie afektywne. Sąd z uwagi na fachowość oraz rzetelność opinii przyjął wnioski z niej wynikające za własne.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyższe okoliczności oraz z drugiej strony aktualny poziom życia społeczeństwa polskiego - Sąd uznał, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powódki w rozumieniu art. 446 § 4 k.c., jest kwota 50.000 zł, która spełni funkcję kompensacyjną, będzie społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego, wzbogacenia. Uwzględniając już wypłaconą powódce przez stronę pozwaną kwotę 10.000 zł tytułem odszkodowania, roszczenie powoda w zakresie zadośćuczynienia jest uzasadnione do kwoty 40.000 zł. Dlatego też Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od pierwotnie dochodzonej w pozwie kwoty 20.000 od dnia 17 lutego 2011 r. do dnia zapłaty, a od kwoty rozszerzonego powództwa 20.000 zł od dnia 21 października 2015 r., albowiem z tą datą zostało sporządzone pismo pełnomocnika strony pozwanej zawierające ustosunkowanie się do rozszerzonego powództwa, a zatem z tą datą co najmniej pozwana pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu świadczenia (pkt IV wyroku).

Oceniając żądanie zadośćuczynienia wnuków zmarłego M. W. (1) tj. **M. M. (2) i M. M. (3)**, Sąd uznał, iż należne wnukom M. M. i M. M. (3) zadośćuczynienie określić należy na kwotę po 20.000 zł. W postępowaniu likwidacyjnym dzieci dostały po 5.000 zł z tytułu zadośćuczynienia po śmierci dziadka. W ocenie Sądu jest to kwota niewystarczająca, aby zrekompensować krzywdę, której doznały dzieci na skutek śmierci M. W. (1). Jak wynika z zebranego w sprawie materiału dowodowego tj. przesłuchanych w sprawie świadków i stron, M. M. (2) po śmierci dziadka zamknął się w sobie, najbardziej przeżył pogrzeb, zaczął się jękać, chaotycznie buduje zdania, kiedy wspomina się o dziadku to ma łzy w oczach i smutek, nie chciał początkowo po śmierci dziadka chodzić do szkoły. Chłopiec był silnie związany z dziadkiem, dużo czasu spędzał z dziadkiem, który miał dobre podejście do dzieci. Dziadek interesował się nim, kibicował mu w turniejach tańca. Podobnie wnuczka M. miała z dziadkiem – M. W. (1) bardzo dobry kontakt, była najmłodsza wnuczką, więc była rozpieszczana przez dziadka, spędzała z nim dużo czasu, bo dziadek odbierał ją z przedszkola. W chwili jego śmierci miała 4 lata. Po śmierci dziadka dziewczynka zaczęła się moczyć w nocy. Ponadto pyta przy różnych okazjach dlaczego nie ma dziadka, dlaczego po nią nie przyjdzie do przedszkola, dlaczego jej nie przytuli.

Okoliczności te w ocenie Sądu świadczą o dużej traumie, którą przeżyły dzieci po śmierci dziadka. Z zeznań świadka M. M. (6) oraz stron wynika, iż dzieci z dziadkiem spędzały bardzo dużo czasu, co również musi potęgować obecnie u dzieci tęsknotę i poczucie pustki. Na skutek śmierci dziadka zostały one pozbawione dorastania w normalnej rodzinie, w której również dziadkowi uczestniczą w wychowywaniu dzieci, śmierć dziadka w sposób istotny zaburzyła ich dotychczasowe funkcjonowanie, bo to właśnie dziadek zajmował się nimi po szkole i przedszkolu, spędzał z nimi dużo czasu, zabierał na spacer, rozwijał i wspierał w zainteresowaniach. Świadczy to o tym, iż był on osobą znaczącą w ich życiu emocjonalnym. Problemy wychowawcze i w nauce u starszego M. M. (2), jękanie się, świadczy o silnym wpływie

śmierci dziadka na jego stan emocjonalny. Podobnie jak fakt moczenia się wnuczki po śmierci dziadka, również świadczy o negatywnym wpływie tej okoliczności na stan psychiczny i emocjonalny dziecka, tym bardziej iż rodzice dziewczynki jednogłośnie zeznali, iż takie zdarzenia nie miały miejsca wcześniej, przed śmiercią dziadka. Również M. przed śmiercią dziadka był wzorowym uczniem i nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych. Pośrednio również z opinii biegłej K. B. dotyczącej powódki M. M. wynika, iż śmierć dziadka odbiła się na stanie emocjonalnym dzieci, albowiem ich matka M. M. (1) ujawnia swoje lęki i stan emocjonalny powstały po śmierci ojca wobec dzieci, co powoduje, iż przejmują one emocje i lęki matki, przejmują jej żalobę i do chwili obecnej przeżywają nieobecność dziadka ( k. 1436-1437).

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, w szczególności rozmiar cierpień małoletnich powodów po śmierci M. W. (1), obecnie występujące konsekwencje tychże przeżyć w ich aktualnym stanie emocjonalnym, rodzaj silnej więzi, który łączył dzieci z dziadkiem, brak możliwości oczekiwania na wsparcie i pomoc dziadka w przyszłości w dalszym życiu, brak udziału dziadka w dorastaniu wnuków z uwagi na ich wiek w chwili jego śmierci, Sąd uznał, iż adekwatną kwotą zadośćuczynienia będzie kwota po 20.000 dla każdego z małoletnich powodów, w związku z czym biorąc pod uwagę kwotę wypłaconą małoletnim w postępowaniu likwidacyjnym (po 5000 zł), zasądził od pozwanej na rzecz każdego z powodów (M. M. (2) i M. M. (3) ) kwoty po 15.000 zł, o czym orzekł w pkt IX i XI wyroku.

W ocenie Sądu powyższe kwoty zasądzone dla powodów z jednej strony uwzględniają charakter, stopień, intensywność i czas trwania cierpień doznanych przez powodów – przy jednoczesnym uwzględnieniu ich wieku i sytuacji życiowej, z drugiej zaś strony kwota ta stanowi odczuwalną dla powodów wartość ekonomiczną, która pozwoli na złagodzenie doznanej przez nich krzywdy. Ponadto rozmiar tego zadośćuczynienia biorąc pod uwagę stopę życiową społeczeństwa, nie spowoduje wzbogacenia powodów i będzie spełniał funkcję kompensacyjną (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, z dnia 3 czerwca 2011 r. III CSK 279/10, oraz z dnia 10 maja 2012 r. IV CSK 416/11, niepubl.).

Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków i stron Sąd ocenił jako wiarygodne. Zeznania świadków M. M. (6) i G. W. są obiektywne, spójne i bezsprzeczne oraz korespondują wzajemnie ze sobą oraz z wyjaśnieniami powódek M. M. i E. W., a także z dokumentami znajdującymi się w dołączonych do tej sprawy aktach szkodowych, których rzetelność i prawdziwość nie budzi żadnych wątpliwości. Wiarygodność zebranych w sprawie dowodów nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Za wiarygodną Sąd uznał również dwie opinie pisemne i jedną pisemną opinię uzupełniającą biegłej psychiatry K. B., albowiem powyższe opinie zostały sporządzone przez osobę posiadającą wiadomości specjalne, są logiczne, spójne i rzeczowe, zawierają odpowiedzi na zadane przez sąd pytania, ponadto biegła w sposób logiczny i kategoryczny ustosunkowała się do zarzutów stron, argumentując swoje stanowisko rzeczowo i w sposób przekonujący.

O kosztach procesu w sprawie z powództwa E. W. Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., na zasadzie stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Powódka wygrała proces w 67%. Łączne koszty procesu w sprawie z powództwa E. W. wyniosły po stronie powódki 6.917 zł ( 3.000 zł opłata od pozwu, 3.600 zł koszty zastępstwa procesowego i 17 zł opłata od pełnomocnictw, 300 zł zaliczka na opinie biegłego), a po stronie pozwanego 3.617 zł (koszty zastępstwa procesowego i opłata od pełnomocnictwa). Powódka stosownie do wyniku sporu winna zwrócić pozwanemu kwotę 1193,61 zł ( 33% z 3617 zł), pozwany natomiast winien zwrócić powódce kwotę 4.634,39 zł ( 67% z 6.917 zł). po wzajemnym rozliczeniu pozwany winien zwrócić powódce kwotę 3.440,78 zł, o czym Sąd w pkt III wyroku.

Jednocześnie na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od powódki i pozwanego nieuiszczone koszty sądowe w stosunku do wyniku postępowania. Nieuiszczone koszty sądowe w sprawie E. W. wynosiły 390 zł z tytułu wynagrodzenia biegłego, z czego powódka winna zwrócić kwotę 128,70 zł, a pozwany 261,30 zł, o czym Sąd orzekł w pkt IV i V wyroku.

W sprawie z powództwa **M. M.** przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę 20.000 zł, na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej

przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. M. kwotę 3.717 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania (2400 wynagrodzenie pełnomocnika, 17 zł opłata od pełnomocnictwa, 1000 zł opłata od pozwu) i nakazał pobrać na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Goleniowie kwotę 1594 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych, w tym 1000 zł tytułem nieuiszczonej przez powódkę M. M. opłaty sądowej od rozszerzonego powództwa oraz kwotę 594 zł tytułem nieuiszczonych wydatków związanych z przeprowadzeniem dowodu z opinii biegłego. W związku z czym Sąd orzekł jak w pkt VII i VIII wyroku.

W sprawie z powództwa małoletniej **M. M. (3)** przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę 15.000 zł Sąd zasądził na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu od pozwanego na rzecz powódki M. M. (3) kwotę 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania ( 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 750 zł opłata od pozwu). W związku z czym Sąd orzekł jak w pkt X wyroku.

W sprawie z powództwa **M. M. (2)** przeciwko (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w S. o zapłatę 15.000 zł Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda M. M. (2) na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu kwotę 3.150 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania ( 2400 zł wynagrodzenia pełnomocnika i 750 zł opłata od pozwu). W związku z czym Sąd orzekł jak w pkt XII wyroku.

SSR Patrycja Wojczuk

Sygn. akt I C 657/15

**Zarządzenia:**

1. (...)
2. (...)
3. (...)

G., dnia 4 stycznia 2016 r.

SSR Patrycja Wojczuk